GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 51. — W Środę dnia 28. Czerwca 1826.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdey gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 28. Czerwca 1826.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 23. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Pana) powrócił z Magdeburga.

JW. Baron Schuckmann, Tayny Minister Stanu, wyiechał do Karlsbadu.

Z Wrocławia dnia 14. Czerwca.

Dziekan katedralny i kanonik, X. Aulock, obrany został Sufraganem dyecezyi Wrocławskiey; wybor ten, równie iak nominacyą pa-

pieczą na Biskupa Marokańskiego in partibus N. Król potwierdził.

Dnia 16. Czerwca. Niezwyczayne wypadki — pisze Powszechna Pruska Gazeta państwa — które towarzyszyły tegorocznemu tuteyszemu wiosiennemu iarmarkowi na wełnę, przedłużyły trwanie onegoż, dla czego też dopiero teraz o wypadku iego donieść można. — Co się nasamprzód tycze strzyży wełny, ta pod względem ilości nie była bardzo obfita, z powodu iż przeszła iesień dla zbyt wielkiéy posuchy i spoźniona wiosna, bardzo niepomyślny miała wpływ na owczarnie i wymagała długiego trzymania trzody na paszy staienné. — Dotychczasowe dobre ceny wełny zachęcały gospodarzy do łożenia tém większych summ na poprawę swych stad, przezco i ilość lepszéy wełny nie tylko w Szląsku, ale i w sąsiedniéy Polszcze, gdzie właściciele dóbr to samo czynili, znacznie się pomnożyła. — Ile wełny właściwie było na targu nie można tego wcale obrachować z pewnością, ponieważ znaczna część zostawszy przeważoną na prowincyalnych wagach, niebyła na tuteyszéy wadze, i dawnieysza kontrola bramowa w urzędach akcyznych w skutku nowego regulaminu poborowego ustała; przecież lekko rachuiąc przyiąć można 60,000 cetnarów, a zatém przeszło 10,000 cetnarow więcéy niż na przeszłorocznym iarmarku. Z tych mogło być a) kraiowéy wełny 43,300 cetnarów; b) z W. Xięstwa Poznańskiego 7600; c) z królestwa Polskiego 2700; d) z państw austryackich 400; e) złożone tu zdawna zapasy 6000 cetnarów. Co do cen wełny w ogólności, takowa, ile to wyrachować było można, co się tyczy iednostrzyżnéy szląskiéy wełny, płacona była *a*) naydelikatnieysza (extrafeine Sorte) za cetnar 90 do 150 Tal., i tylko urząd ekonomiczny Chrzelice miał dostać za cetnar 160 Tal.; *b*) delikatna (ganz feine) za cetnar 75 do 85 Tal.; c) średnio-delikatna (mittelfeine) za cetnar 60 do 70 Tal.; *d*) mniéy delikatna (weniger feine) za cetnar 45 do 55 Tal., a *e*) podła 30 do 36 Tal. — Z dwustrzyżnéy przedawano cetnar pięknéy wełny (ad b) po 55 do 60 Tal.; cetnar średniopięknéy (ad c) po 40 do 45 Tal. Naypięknieyszéy dwustrzyżnéy wełny szląskiéy niebyło podobno wcale na targu. — **Polska wełna płaciła**: *a*) **iednostrzyżna naydelikatnieysza za cetnar 60 do 65 Tal.**; *b*) średniodelikatna 40 do 45; *c*) podła 30 do 32 Tal. — Dwustrzyżnéy wełny bardzo mało tu było, i płacono za cetnar 25 do 28 Tal. Okazuie się ztąd, iż w porównaniu z przeszłorocznym iarmarkiem cetnar wełny *a*) naydelikatnieyszéy o 45 do 50; *b*) średnio-delikatnéy o 36 do 40; *c*) dobréy średniéy o 25 do 30; *d*) podłéy o 15 do 20 proCent w przecięciu taniéy przedawano. — Z przywiezionéy na targ wełny znaczna część, a może mnieysza połowa, nie została spieniężoną. — Ile z rozprzedanéy wełny poszło za granicę, i ile kraiowi rękodzielnicy zakupili, niemożna było doyść, lubo prawie z pewnością przyiąć można, iż więcéy wełny zakupili kraiowi aniżeli zagraniczni fabrykanci.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 17. Czerwca.

Król darował był miastu Remy 25,000 Franków na naprawę tamecznego kościoła. Podczas bytności Króla w tém mieście na koronacyi zwrócono uwagę iego na różne upiększenia, na których uskutecznienie niedostawało funduszu. Niedawno posłał Król Burmistrzowi tamecznemu 60,000 Franków na przełamanie nowéy ulicy.

Jutro przywdziewa dwór królewski żałobę za N. Cesarzową Elżbietę na dni 21.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 12. rozprawiano daléy o budżecie. Oppozycya niekontenta była z tego, że Minister finansów chełpił się, iż iest w stanie proponować Izbie zmnieyszenie 19tu milionów podatku gruntowego. W tém sprzyianiu właścicielom gruntowym chciano widzieć ukryty zamiar oddania wyborów ieszcze bardziéy w ręce Ministrów. Na posiedzeniu dnia 13. daléy się ciągnęły te rozprawy; P. Royer Collard nad tém zmnieyszeniem podatku gruntowego także się bliżéy zastanawiał. „Zmnieyszenie to, (rzekł) ma polityczną stronę, którey Izbie nie chcą odkryć. Ma ono za cel oddanie prawa wyborów w ręce klas wyższych, tak iżby nareszcie Izba Deputowanych zamieniła się na pewien rodzay Senatu. Jestem ia sam tego zdania, że ulgę należy przynosić ile możności, ale wtenczas odmienić należy artykuły Karty konstytucyiné, tyczące się wyborów. Wiem, że

wołać na mnie będą: szanuy Kartę. Ale czy miano wtenczas wzgląd na nią, kiedy proiektowano wybory siedmioletnie? Konstytucya nasza, Panowie, straciła iuż panieństwo." Z nieukontentowaniem potém rozprawiał mowca o tém, że się wrócić chcą do średnich wieków, do czasów despotyzmu, niesprawiedliwości i przemocy, dla znalezienia praw, które tylko w zasadach konstytucyinych znaleść się dadzą. „Czyż nie tym sposobem dostaliśmy prawo o świętokradztwie i pierworodztwie." (Przerwa.) Minister skarbu odezwał się potém z odpowiedzią na zarzut Pana Collard, że w czasie, kiedy Konstytucya stanowiła ilość podatku, iaki składać trzeba, chcąc należeć do wybieraiących lub wybieranych, podatki gruntowe takie były, iak ie teraz Ministrowie chcą ustanowić. Poczém artykuł ten znaczną większością przyiętym został. Artykuł 5ty oznacza dochód na rok 1827 — 916,608,734 Fr. Przyięto go. Szósty artykuł, który także przyięto, nadał Ministrowi władzę dla skarbu i interesów banku, puścić w obieg bony królewskie, nieprzechodzące summy 125 milionów. Gdyby tę ilość niewystarczaiącą znaleziono, ma nastąpić pozwolenie na więcey, które potwierdzone będzie rozkazem królewskim, i z którego sprawa zdaną być ma na następuiącém posiedzeniu.

Osobliwsza rzecz, że na posiedzeniach d. 9. i 10., na których rzecz była o podanych memoryałach, wielka liczba mowców wystąpiła, którzy sadzili się na pochwały piwa, tego ciężkiego napoiu, który Anglików i Niemców w oczach Francuza na ociężałych tetryków ze zwieszoną głową zamienia. Połnocne bowiem departamenta zrobiły podanie o zmnieyszenie podatków od piwa. Pan Durand d'Elecourt nazwał piwo iedynym napoiem, bez którego niemożna się obeyść. Równą mu oddali pochwałę PP. Tarcourt, Generał Sebastiani i inni szanowni członkowie; i gdyby we Francyi był zwyczay, na wzór angielskiego parlamentu, przytaczać mieysca klassyków i przysłowia łacińskie, nieochybnieby się był który wysunął ze sławném: *Cerevisiam bibunt homines.*

Onegday zakończyły się w Izbie Deputowanych rozprawy nad prawem skarbowém. Wczoray zdano sprawę z niektórych petycyy; poczém odroczyła się Izba i zapewne nie zgromadzi się iuż aż dopiero na posiedzenie, na którém zamknięcie iéy ogłoszoném zostanie.

Konstytucyonista z dnia 15. m. b. umieścił list następuiący:

„Mości Panie!

Powód, wszelkiéy próżności literackiéy obcy, zobowiązał mię do wydania, będzie temu 5 albo 6 miesięcy, w Drezdnie ody pod tytułem: *Lira starożytna*, która była rozdawana moim znaiomym, z obowiązkiem czynienia z niéy podarunków na korzyść Greków, o których w tém dziełku wspominam; P. Laforgue, Kawaler legii honorowéy, i Professor w Królewsko-Saskim korpusie kadetów, człowiek znakomity przez swoie cnoty, równie iak przez swoie talenta, powziął myśl przesłania kilkunastu exemplarzy poematu moiego dawnym uczennicom żony swoiéy, która utrzymywała ieden z naylepszych domów edukacyinych w Niemczech. Krok ten, poparty listem przekonywaiącym znakomitéy nauczycielki, przyniósł 361 Fr. 60 c., zebranych przez Panny Emilię i Kordulę Szczanieckie, które pragną, ażeby ta summa wpłynęła do bióra *Konstytucyonisty*, dodaiąc, że, ieżeli nie była znacznieysza, nie potrzeba tego przypisywać niedostatkowi wspaniałości, ale powodowi prawemu zachowania większych ofiar, dla nowego Komitetu greckiego, który się zawiązał w Poznaniu.

Rozszerzyłem się w téy mierze, abym się stosował do woli dwóch uprzeymych osób, które te ofiary przesłały. Ich tylko imiona powinienem był zamilczeć; stémwszystkiém rozumiem, że imiona także zaletne, mogą stać się użytecznym przykładem, i że naylepszą nagrodą skromności, iak mówi przysłowie, iest nie otrzymać, czego żąda.

Mam zaszczyt być i t. d.

Quitard."

Złożony z urzędu Generalny Prokurator w Korsyce, Gilbert-Boucher, wydał pismo, w którém się broni przeciw oczernieniu go przez Kanclerza państwa w Izbie Deputowanych.

Przez omyłkę — mówi iedna z gazet — opuszczono roku zeszłego w kalendarzyku

królewskim Kartą konstytucyiną; tę omyłkę naprawiono w tym roku i karta zaymuie znowu swe mieysce honorowe. Lecz towarzystwo nauk elementarnych, które było umieszczone w przeszłorocznym kalendarzyku, opuszczone iest w tegorocznym. Znowu to usprawiedliwiać będą omyłką; lecz większe iest podobieństwo do prawdy, iż to była sprawka kongregacyi, która iest główną nieprzyiaciołką wszelkiéy edukacyi elementarnéy. Ona to dokazała tego, iż w Korsyce zamknięto 30 szkół elementarnych, a to właśnie w czasie, kiedy w Izbie Deputowanych rozprawiano o zdziczałości mieszkańców téy wyspy. — Jezuici pokazuią się we Francyi, iak się wszędzie pokazywali, z duchem hardowyniosłym, który wszystko chce pochłonąć, a który ich w oczach wszystkich Francuzów znienawidził. Z Rossyi zostali wypędzeni, a we Francyi znowu się zagniezdzili.

Miasta departamentowe nieustępuią stolicy w gorliwości dla sprawy greckiéy. Za przyzwoleniem Prefekta i Burmistrza dano niedawno w Rennes koncert na korzyść Greków, na którym znaydowali się naczelnik miasta, królewscy Radzcy, wielu Oficerów i inni znakomici urzędnicy.

Listy z Korfu nowszéy daty potwierdzaią wiadomość, iż Colocotroni wziął Tripolizzę w dniu 13. Maia.

Konstytucyonista domyśla się, iż umieszczone w *Diario di Roma* niepomyślne dla Greków doniesienia pochodzą od iakiego zagorzałego katolika, który prędzéyby się sprzymierzył z tureckim półxiężycem, aniżeli zodpadłymi od kościoła rzymskiego Grekami. Nadaremnie — mówi daléy pomieniony dziennik — staraią się przytłómić chwalebny zapał, który się wszędzie obudził na korzyść nieszczęśliwych Greków. Nie, dopóki tylko ieden krzyż stać będzie na téy krwią zbroczonéy ziemi, nieprzestaną chrześcianie Francyi, Niderlandów, Szwaycaryi i Anglii, składać swych szlachetnych darów na ołtarzu sławy i nieszczęścia. Nieszczęście Greków uczyniło nayznakomitszych mężów ich obrońcami; do tych należał iuż oddawna Pan Chateaubriand, a że on i za granicą wiernym pozostał swoiemu dawnieyszemu sposobowi myślenia, dowodzi tego list, który pisał z Lauzanny pod dniem 28. Maia: „Upadła Missolonga — pisze Pan Chateaubriand — lecz przykład iéy żyie wciąż, a dla ludu walecznego, który ieszcze posiada broń, twierdze i okręty, przykład taki cudów dokazuie. Nieprzestawaymyż wspierać Greków, kiedy oni nieprzestaią się bić; oni nierachuią swych poległych, my nierachuymy pieniędzy. Niechay inni w tych nasolonych głowach, które Ibrahim śle do Stambułu, uznaią rękoymią pokoiu świata; ia z méy strony nigdy tego niepoymę, iak chrześcianie sprzymierzać się mogą z półxiężycem przeciw krzyżowi. Ufaymy, iż nareszcie głos religii słuchanym będzie! Pięć lat bohatyrskiego męstwa i nieszczęścia, mówią za sprawiedliwością sprawy Greków, o których nierozpaczam zwycięztwie. Jeszcze chrześciańska bandera powiewa na zamku Aten, w warowanym Koryncie, Napoli di Romania, Hydra, Samos, w twierdzach na wyspie Creta, na flottach Miaulisa i Kanarisa. Co do mnie, niech się stanie co chce, ia umrę grekiem. — Chateaubriand.“

Podhrabia Bonald wydał uwagi nad pamiętnikiem Montlosiera, przez które, iak *Gwiazda* zapewnia, błędy Montlosiera zostały iako proch potarte.

Konstytucyonista z dnia 11. m. b. zalecał bardzo gorliwie książkę nieiakiegoś Henryka Lemaire, pod tytułem, „Wykryty jezuityzm“, i nazwał autora obrońcą zdrowych nauk, dobrym obywatelem i skromnym człowiekiem. *Gwiazda* pyta się, czy to iest ten sam Henryk Lemaire, który tego samego dnia (11. Czerwca) przed 4ma laty osądzony został na roczne więzienie za to, iż zamiast do swoiéy kieszeni sięgnął do cudzéy; który wyszedłszy z więzienia kupczył winem i znowu to porzucił, i nareszcie po różnych swarach sądowych zaczął książki pisać? — Pytanie, na które wyglądaią odpowiedzi Konstytucyonisty.

Przez wydany niedawno wyrok naszego sądu pierwszéy instancyi nastąpiła ważna decyzya, iż podług istnieiących praw małżeństwa, zawarte przez Xięży katolickich w skutku ustaw rewolucyinych, nie tylko że pozostały cywilnie ważnémi, ale że nadto w żadnéy wyszłéy dotąd ustawie, ani nawet w Konkordacie, nie masz żadnych postanowień, któreby

takowe małżeństwa znosiły lub ich na przyszłość zabraniały.

Na pamiątkę odrzuconego w dniu 3. Kwietnia r. b. przez Izbę Parów prawa pierworodztwa wybito — ale za granicą — medal bronzowy. Pan Puymaurin, Dyrektor mennicy, nie chciał rezwolić, aby go w tuteyszéy mennicy wybito.

Goniec Francuzki donosi z Marsylii, iż 40 tureckich studentów po wytrzymanéy iuż kwarantanie, wkrótce przybędzie do Paryża, gdzie ich rząd francuzki swoim kosztem edukować każe. (?!). Stan finansów egipskich ma być wcale niepomyślnym i powszechne iest mniemanie, iż z śmiercią Mehmeta Alego zwali się znowu na Egipt dawne barbarzyństwo. Z naszego portu wypłynęły niedawno dwa brigi o 18 działach do Alexandryi, które tu zbudowano kosztem Baszy Egipskiego i pod dozorem braci Zizinia, Greków z wyspy Scio. Bandera wielce chrześciańskiego Króla zasłania te muzułmańskie okręty, w przeprawie ich, przeciw napaści bandery krzyża Greków.

Gazeta codzienna zapewnia odwołuiąc się do listów z Kadyxu, iż 120 koni brygady Castellana, picuiąc wpadły w ręce bandy gweryllów.

„Nie dobrze to iest, pisze *Biała chorągiew*, wspierać zbieranie ofiar dla Greków, wyprowadza to gotowiznę z Francyi i zmnieysza iéy obieg.“ — „Odpowiadamy na to — mówi *Dziennik handlowy* — iż udzielane Grekom wsparcia bynaymniéy gotowizny z Francyi niewyprowadzaią, i że im nieposéłaią miechów ze złotą monetą, lecz z mąką, żelazem i ołowiem. A ieżeli Pan Eynard przeséła kilka tysięcy piastrów do Grecyi, to te przeznaczone są na wykupowanie niewolników.“

Hrabia Lasteyrie, Wiceprezydent towarzystwa filantropicznego na rzecz Greków donosi, iż złożone na wsparcie tego narodu kobiece robotki, twory kunsztu i t. d. w bazarze rozprzedane zostaną.

Goniec Francuzki umieścił tę wiadomość iako niezawodną, iż rząd grecki przyimie formę monarchiczną, uzna zwierzchnictwo Porty i za to, iż się sam sobą będzie mógł rządzić, woysko i okręty utrzymywać, opłacać będzie Porcie haracz. Komodor Hamilton miał się ofiarować poiechać do Stambułu z temi propozycyami. — Napoli di Romania znayduie się w naylepszym stanie obrony; Ateny na rok zaopatrzone są. Generał Roche powrócił do Francyi. Pułkownik Fabvier bardzo się uskarza na niektórych dowódzców greckich; iuż on był złożył swoią posadę, lecz teraz powierzono mu dowództwo Napoli.

Tuteysze towarzystwo wspierania Greków donosi, iż podług świeżo nadeszłych z Grecyi listów Pułkownik Fabvier ma ieszcze przy sobie swóy regularny korpus z 3000 ludzi, którzy niedawno dostali nowe mundury i amunicyą.

Podano w Rzymie ze strony przyiacioł *Gwiazdy* przełożenia przeciw iéy zakazaniu w państwach rzymskich, lecz nie miały skutku.

Pan Raynouard złożył urząd stałego Sekretarza akademii francuzkiéy.

Pan Lesbron, francuz, otrzymał od Króla hiszpańskiego pozwolenie wprowadzenia 50 beczek zakazanych towarów pod warunkiem dostawienia bezpłatnie iednego okrętu marynarce hiszpańskiéy.

Niektórzy uskarzaią się na zbieranie ofiar dla Greków, kiedy w własnym kraiu nieieden biedę cierpi.

Pewien Grek wydał pismo pod tytułem: „Rzut oka na przyszłość Grecyi.“

Młody Hrabia Posse, szwed, który się ożenił był z córką Lucyana Bonaparte, umarł w Stanach Ziednoczonych.

Listy z Korfu zawieraią następuiące wiadomości: „Dowiedziawszy się mieszkańce Hydry o upadku Missolongi, wzmocnili niebawnie kilka punktów swéy wyspy, dla zapobieżenia wszelkiemu lądowaniu nieprzyiacielskiemu. Wypadek ten głębokie w całéy Grecyi sprawił wrażenie, i lud zdaie się więcéy niż kiedy być powolnym rozkazom rządowym; nawet Peloponez zdaie się porywać ze snu, w którym przez 16 miesięcy zostawał. Mężowie, piastuiący styr rządu, posiadaią zupełne zaufanie i wszystkich ożywia dobra nadzieia. Woysko regularne, stoiące częścią w Napoli di Romania, częścią w Atenach, wynosi obecnie 3800 ludzi. Wielu oficerów europeyskich urządza nowy korpus przyiacioł Greków. — Doséłanie żywności i amunicyi, niemniéy wiadomość o wzmagaiącéy się coraz

bardziéy czułości dla nieszczęśliwych Greków w innych narodach europeyskich, nanowo umysły pokrzepiła. — Listy z Salony piszą z podziwieniem o czynności i męstwie Kapitana Kitzos Zavellas podczas cofania się osady Missolongi. On to był ułożył plan wycieczki, odparł iazdę nieprzyiacielską i zaprowadził Greków w gory a ztamtąd do Salony. — Miaulis zabrał niedawno 8 okrętów, które płynęły z Alexandryi, przeznaczone będąc dla Ibrahima." — W liście z Zante dnia 15. Maia, umieszczonym w *Dzienniku Sporów* wyrażono: „Jak tylko Grecy usłyszeli o poselstwie Xiążęcia Wellingtona do Petersburga, wątpieli zaraz o pomocy, którey się ztamtąd spodziewali. Już oboiętność, z iaką P. Stratfort Canning przyiął greckich Deputowanych w Korfu i Hydrze, i zlecenie, które im dał, ażeby się poddali woli Sułtana, przekonało Greków, co ich czeka z strony Anglii. Stemwszystkiém ten przeciwko całemu ludowi wydany wyrok śmierci nie pozbawił Greków otuchy i okazali oni, iż umierać umieią. Missolonga upadła w obliczu bandery angielskiéy, która mogła ocalić miasto i iego bohatyrskich mieszkańców. Lubo (wyrażono w tym trudnym do uwierzenia w całéy treści liście) nie są wiadome bliższe szczegóły upadku Missolongi i weyścia do tego miasta barbarzyńców, ile że okrętom Jońskim zabroniony iest do niego wszelki przystęp, wiemy przecież, iż chciwy krwi Ibrah. Basza kazał także poucinać 4—5000 głow, które posłał do Stambułu. Zapewniaią, iż ciało Biskupa Józefa nasolono dla przesłania go Sułtanowi. Kobiety i dziewice podzielił Ibrahim przez los pomiędzy swoich Kapitanów i żołnierzy. Kościoły zburzono prócz iednego, który w meczet przemienionym zostanie. Dla przerwanych związków z wybrzeżem Koryntskiém, nie mamy wiadomości o części osady, która się ku téy stronie przerznęła. To tylko wiemy z pewnością, że Ibrahim Basza nieprędzéy poszedł do Patras, dopóki niekazał wszystkich zdolnych do oręża ludzi zakłuć w swoiéy obecności i obrzezać kilka set chłopców. Pozostałych w Missolondze męczono częstokroć przez dni kilka, aby się od nich dowiedzieć, gdzie zakopano pozostawione skarby. Niektórym wbiiano szpilki i ciernie pod paznogcie, innych rozpalonemi szarpano kleszczami, innym nareszcie rwano zęby, a iednak ani ieden z tych bohatyrskich męczenników niezaparł się Zbawiciela."

Pan Eynard w raporcie zdanym tuteyszemu towarzystwu wspierania Greków z Florencyi pod dniem 7. m. b. potwierdza wiadomość, iż naywiększa część osady Missolongi przerznęła się przez Arabów.

Wyszło u Baudouina pisemko pod tytułem: „Napoleon przed swoimi spółczesnymi", którego autorem ma być Lucyan Bonaparte, Xiążę Canino. Pisemko to udziela wiadomości o familii Bonapartów, która ma być przynaymniéy rownie dawna iak familia Montmorency, i panować miała nad krainą Treviso.

„Jeden z dzienników, mówi *Gwiazda*, pyta się z udaną powagą, iaki iest cel towarzystwa propagandy religiynéy? Odpowiemy mu powtornie: oto zachęcenie missyy. Ten dziennik mógłby był sobie oszczędzić takowego pytania, gdyż ustawy same obiawiaią ten zamiar. Lecz następnie, do czego towarzystwo maiące na celu wsparcie missyy? czyliż ma być nie tak dokładnie urządzone iak inne? i dla czego same tylko niedołężne dzieła przedsiębrać wypada, aby nie wzniecać obawy w ludziach, ktorzy udaią podziwienie nad wszystkiém, cokolwiek przechodzi nieco zwyczayne obięcie ich wyobrażeń. Tak iest, wielką byłoby zręcznością, gdyby zdołano tak podzielić towarzystwo, iżby dobroczynność dość obfitą a nieuciąźliwą być mogła dla tych, którzyby ią wykonywali; i to iest cel wielkiego podziału, który przeraża *Dziennik Sporów*. Każdy zapewne zgodzi się na to, iżby znakomitéy liczby subskrybentów potrzeba, aby summa ze składek, po 1 sous na tydzień, mogła utworzyć ilość przeraźaiącą. Niestety! o toby się iedynie lękać należało, aby składka dobroczynna niebyła zbyt szczupłą i niedostateczną, gdyż w roku zeszłym tylko 72 000 frank. przyniosła. Dziennikarz mniema lub udaie, iakoby sądził, że Jezuici odradzaią się w tém towarzystwie; to iest fałsz. Towarzystwo ma za cel iedyny, ułatwiać missye zagraniczne, a Jezuici wcale do tego nienależą. Czyż słychać tyle deklamacyy, gdy rozgłaszaią ze wszech stron składki to dla Greków, to na po-

rznik Generała Foy i t. d. Składka dla Generała Foy wynosi blisko milion Fr., a *Dziennik Rozpraw* bynaymniéy nad tém nieubolewa. Dla czegoż mu się niepodoba, żeśmy złożyli 72,000 Fr. na missye zagraniczne? Czyż nie wie, że w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w Genewie, we wszystkich kraiach, które zowią konstytucyinemi, są stowarzyszenia podobne? W Anglii, w Stanach Zjednoczonych i w Szwaycaryi, iest 22 towarzystw różnych missyy protestanckich; nie mówią bynaymniéy, aby zagrażały niebezpieczeństwem kraiów; wolno im zbierać składki, wolno im wysyłać missyonarzy. Towarzystwo biblíyne, nayliczniéysze ze wszystkich, zbiera ogromne fundusze za pomocą składek; towarzystwo to rozciąga się także po Francyi: a towarzystwo biblíyne paryzkie wspieraią trzydzieści sześć towarzystw pomocniczych, lub stowarzyszeń prywatnych. Wszystko to utrzymuie się ze składek. Czemuż nie powstaią także przeciw tym stowarzyszeniom nieprawnym, tym „fakcyom urządzonym", przeciw tym „zmuszonym podatkom", przeciw tym „napaściom na konstytucyą", przeciw tym „zbrodniczym zamachom?" — O! nie, to wcale co innego! Protestanci tworząc towarzystwo podobne, używaią praw należytych, i szanuią ie; — liberaliści zaś biią tylko na stowarzyszenia katolickie; te tylko są „występne i dziwotworne", te tylko zagrażaią całemu towarzystwu, i te tylko ścigać należy. Niech nam więc nierozprawiaią iuż o tych „składkach nieprawnych", o „spisach (subskrypcyach) buntowniczych", o „podatkach przymuszonych" i t. d. Te podatki, iak wiadomo, są zawsze dobrowolne, a co się tyczy „spisów buntowniczych", po 1 sous od spisowego na tydzień, niech nam wolno będzie nie lękać się niczego; dawniéy znaliśmy spisy nieco niebezpieczniéysze, lecz tych *Dziennik Sporów*, podówczas *Dziennik cesarstwa*, wystrzega się bardzo zaczepiać."

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 5. Czerwca.

W dniu swoich imienin mianował Król Ministrów Zombrano, Callomarde, Ballesteros i Salazar dygnitarzami orderu Karola.

Dwór powróci tu dnia 23., a Królowa poiedzie potém do wód Salar.

W Walencyi wydarzyć się miały znaczne zaburzenia. Trzysta rodzin wygnano z powodu ich konstytucyinego sposobu myślenia.

W Sewilli panuie trwoga z powodu tułaiących się w taméczney okolicy zgrai gweryllów. Dnia 20. Maia zaszła potyczka, w któréy kilku iezdzców z pułku del Principe poniosło rany. Pantisco widziany był w 60 ludzi pod Xeres, a Chaves w 12 ludzi pod Taryfą. Pod Trebujene znaydował się dnia 23. Maia oddział z 100 ludzi, a Corona liczyć ma iuż wcale 1000 ludzi.

Gazety Kadyxskie napełnione są ciągle smutnemi wiadomościami o zabieraniu hiszpańskich okrętów handlowych. Pan Ombrella, Kapitan okrętu Sant-Anton, musiał się, po żywéy potyczce, poddać Kolumbianom.

Regencya Portugalska postanowiła, iż odtąd woyskowi, piastuiący urzędy poselskie, nie maią pobierać swego żołdu, ile że posady dyplomatyczne sowicie ich za to wynagradzaią. Regentka daiąc z siebie dobry przykład oszczędności, kazała wydatki domu swoiego zmnieyszyć rocznie o 600,000 Franków.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony dnia 31. Maja.

Xiężniczka Regentka potwierdziła wszystkich Posłów i Agentów dyplomatycznych, których zmarły Krol był przy obcych dworach zawierzytelnił; tylko Generał Pamplona (Hrabia Subserra) odwołany został z urzędu poselskiego w Madrycie.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 16. Czerwca.

Dnia 18. m. b. przywdzieie dwór żałobę za Cesarzową Elżbietę, która trwać będzie do dnia 9. Lipca.

We wtorek wyprawiono posłannika królewskiego Haviland do S. H. Wellesley do Wiednia.

Dziś odbędzie się tu pogrzeb Kompozytora Webera z wielką okazałością. Jako Katolik pochowany będzie w kaplicy Moorfieldskiéy; Requiem Mozarta wykonane będzie na tym obrządku, któremu można tylko być przytomnym za biletami, z których dochód przeznaczony iest na wystawienie pomnika Weberowi. (Karól Marya Weber był rodem z Eutin w Holsztyńskim.)

Włochy.

Z Rzymu dnia 30. Maia.

Uroczystość Bożego ciała w kościele S. Piotra, na który Papież, ieżeli choroba nie przeszkodzi, koniecznie obecnym być musi, w tym roku odbyła się z wielką okazałością przy mnóstwie ludu. Papież z siłą młodzieńca wytrzymał bardzo uciążliwe noszenie swéy osoby w processyi po placu S. Piotra, iakkolwiek ta nie klęcząc, iak się wydaie, ale siedząc odbywa się ciągle w postawie modlącego się. Zbudowanie, iakie Rzymianie przy téy uroczystości okazali, odbiia bardzo od gorszących scen, iakie np. w Forli z powodu missyy się wydarzyły. Podczas bowiem, kiedy gorliwy kaznodzieia błogosławieństwo dawał zgromadzonemu ludowi, w bliskości iego szmermel zapalony z łoskotem w górę wyskoczył; przy czém w tłoku troie ludzi utraciło życie, a mnóstwo innych uszkodzonych zostało. Wprzód ieszcze pospólstwo tameczne podczas missyy puszczało w obieg paszkwile, a nawet pooszpecało obrazy, nie oszczędzaiąc nawet dwóch nayszanownieyszych. Jedenaście osób aresztowano. Missyonarze, którzy po tém wydarzeniu Forli opuścić chcieli, dali się nareszcie nakłonić usilnemi prożbami Wicelegata do zostania. I w Rawennie innego wprawdzie gatunku, ale nie mniéy gorszące wydarzyły się sceny. Cała magistratura tamteysza otwartą wiedzie woynę z Kardynałem Legatem Rivarola. Obwiniaią go o wydatki niszczące skarb, a wcale niepotrzebne, do których liczą szumne bale i inne rozrywki. Zapewniaią, że wszyscy wyżsi urzędnicy żądali dymissyy, i chcą się o to udać do samego Papieża. — Xiędza Bini, który iako Nuncyusz do Neapolu miał iechać, nieprzyięto tamże. Zagraniczne mocarstwa zdaią się niechcieć zakonników na Nuncyuszów.

Xięstwo Łukiescy opuścili to miasto i udali się do swéy stolicy.

Rossya.

Z Petersburga dnia 13. Czerwca.

Dnia 11. m. b. poiechali NN. Cesarstwo do Carskiego-Sieła w towarzystwie W. Xiążęcia Michała, który dnia 10. powrócił z Moskwy.

Z Taganrogu. W odległości blisko 200 wiorst od naszego miasta, widzimy tworzący się zakład, który pod wielu względami zasługuie na naszą uwagę. W celu ułatwienia wywozu zboża z powiatu melitopolskiego (w wielkorządztwie taurydzkiém), oraz dla zachęcenia do żeglugi wzdłuż brzegów Azowskiego morza, przedsięwziął rząd otworzyć port pobrzeżnéy żeglugi na przylądku Berdyańskim. Zdaie się, iż sama natura przeznaczyła do tego zatokę, połączaiącą podwoyną korzyść, to iest: raz że iest obwarowaną od srogości fal, powtóre, iż dosyć głęboka do przyięcia naywiększych kupieckich statków, zwiedzaiących nasze porty. W tak korzystném położeniu, zatoka ta potrzebuie tylko iednéy tamy do zasłonienia okrętów przeciwko wszelkim wiatrom. Osada, która przez ten port powstanie, będzie tém bardziéy zaymuiącą, iż otworzy łatwy odbyt obfitym płodom okolicznego kraiu. Niedaleko przylądku Berdyańskiego widzimy mieszkania Nogayców, ludu tatarskiego, który od blisko lat 20tu zamienił życie tułackie na stan rolniczy. Postępy, które ten lud uczynił w cywilizacyi, winniśmy po większéy części staraniom Hrabiego Maison, który przez kilka lat zaymował się administracyą Nogayców, i który przez namowy i łagodność zdołał ich nakłonić do szacowania korzyści życia porządnego i rolniczego. To tatarskie pokolenie, osiadłe w kraiu tak obfitym w plony, wynagradzaiące dostatecznie trudy rolnika, pędzi teraz życie swobodne. Składa się około z 30,000 głow. Niedaleko ztamtąd są także niemieckie osady menonistów, Altona, Liebethal i t. d., używaiących dobrego bytu swoiego pod oycowską administracyą Generała-Porucznika Inzowa. Cudzoziemiec, zwiedzaiący te odległe prowincye, z podziwieniem pogląda na zamieszkałych obok siebie ludzi, różniących się pochodzeniem, obyczaiami, oświatą, religią i ięzykiem, a używaiących pomyślności i darów nieba zarówno, pod opieką ustaw i panowaniem tolerancyi.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 51.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 28. Czerwca 1826.)

Królestwo Neapolitańskie.
Z Neapolu dnia 2. Czerwca.

Dnia 29. z. m. odbył Król Jmć długą przeiazdkę wozowo. Tegoż dnia Królowa, Xiężna Kalabryi z swemi braćmi i siostrami, tudzież Xiążę i Xiężna Salerno były w Pompeji, gdzie ie przyimował Kawaler Arditi, Generalny Intendent odkopywania starożytności. Wiadomość o znalezionych niedawno szkieletach, pierścionkach i monetach zwabiła dostoyne osoby w to mieysce. Były to zapewne szkielety kilku nieszczęśliwych tego miasta mieszkańców, którzy z swemi kosztownemi sprzętami szukali w tém mieyscu ocalenia przed powszechném spustoszeniem. W przytomności Królowéy i towarzyszących iéy osób przedsięwzięto dalsze odkopywanie, i znaleziono ieszcze trzy pierścienie, znaczną liczbę srebrnych, złotych i miedzianych monet, srebrne sprzęty, między któremi także małe łyżeczki, z których iedna miała kształt koziéy nogi. W innych dwóch mieyscach, które miano za sklepy kupieckie, znaleziono kilka wazonów bronzowych i glinianych, lampy, wagi i inne naczynia, między któremi była osobliwa czara ofierna z bronzu. Zabawiwszy przez trzy godzin w Pompeji dostoyne osoby powróciły do Portici.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 18. m. bież. odbył się w Warszawie obrząd poświęcenia kościoła Sgo Alexandra Męczennika.

Podług *Dostrzegacza Austryackiego*, Generał-Adjutant N. Cesarza Rossyiskiego, Generał piechoty, Woienny Gubernator Nowéy Rusi, Hrabia Worońców, i Tayny Radzca Ribeaupierre, mianowani są Pełnomocnikami do układania się z Pełnomocnikami tureckimi; a Radzca Stanu Fonton przydany im iest iako pierwszy Sekretarz.

Generalny Wikaryusz Baron Klemens Droste Vichering, mianowany został Sufraganem dyecezyi Monasterskiéy.

Kiedy gazeta Rzymska *Diario di Roma* z d. 3. m. b. wielkiemi pochwałami okrywa Jezuitów, ieden z Dzienników Paryskich porównywa ich z gwoźdźmi, które im mocniéy w nie uderzasz, tém głębiéy wchodzą.

Loża karbonarska w Gubbio ma podobno daleko obszernieysze związki aniżeli dotąd mniemano. Codziennie tam aresztuią różne osoby. Niedawno uwięziono sędziego w Fossombrone, który, iak zapewniaią, miał być naczelnikiem loży.

Z Drezna donoszą pod dniem 18. m. b.: „Mamy tu iarmark na wełnę, któréy wielki dowóz, a kupuiących mało. — Dnia 28. dany będzie na korzyść Greków wielki koncert, do którego należeć będą naypierwsi wirtuozi i do 40 naylepszych muzykusów. — Mamy prawie codzień nawałnice, które zrządzaią szkody.“

Gazeta Berlinska Spenera powiada: „Lubo iuż często zapowiadano bliskie zaprowadzenie żeglugi parowéy na Renie i Menie, było to iednak czcze tylko odbiianie się szczerych życzeń, lub nieznaiomość stanu rzeczy. Podług naynowszych w téy mierze doniesień z Hollandyi, wszystko tam ieszcze iest w początkowém tworzeniu się, albowiem machin parnych, które były w Anglii zamówione, miano użyć do przeznaczonych do Grecyi fregat

parowych, a na powyż wspomniony cel inne machiny parne kazano robić."

Dla tabaczników i tytuniarzów.

Pewien Paryski lekarz wydał dziełko pod tytułem: „*De la Nicotiomatie*, czyli: Niebezpieczeństwa, które pociągnąć może za sobą używanie tabaki, tak dla tych co ią zażywaią, iako też dla tych, co tytuń palą lub żuią." — „Jeżeli teraz tak często wydarzaią się apoplexye, kurcze i t. d. to wszystkie te nieszczęśliwe przypadki pochodzą z używania tabaki. Tabaka osłabia wszystkie zdolności umysłowe, naywiększych nawet gieniuszów. Weźmy n. p. tylko sławnego Napoleona: Jaka to wielka różnica między ostatniemi a pierwszemi latami panowania tego osobliwszego męża!? Szczególniéy to uważać było można po iego powrocie z wyspy Elby!" — Widziemy więc teraz, od czego los świata wówczas i w ogólności zawsze zawisł; od — szczypty tabaki!!

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

118) Xięgarnia tuteysza E. S. Mittlera 3 Tal. 119) Kantor, nauczyciele i uczniowie szkoły ewanielickiéy w Swarzędzu 3 Tal. 12 śgr. 8 fen. 120) Dnia 24. Czerwca w tuteyszéy loży wolnomularskiéy uzbierane 60 Tal. 121) przez Sekretarza powiatowego Slawola w Ostrowie zebrane i wprawdzie: od tegoż 2 ruble; burm. Oehler 2 Tal., Budown. Schneider 1 Tal., Aptekarz Smielowski 1 Rubel, Akt. Sąd. Dunkel 1 Tal., Poborc. Zwierzycki 15 śgr., Kant. Pulst 15 śgr., Kol. Delvendal 15 śgr., Chir. powiat. Frank 1 Tal., Dzierzawca Hegner 15 śgr., Pułkow. v. Dzicielski 1 Tal., Wachm. Hoffmann 20 śgr., kup. Heintze 3 Zł. pol., Pob. Rauter 5 śgr.. Aptek. Musenberg 1 Tal., Pani Lipska w Lewkowie 6 Tal., Prob. Krzywiakowski 10 śgr., dito Zielinski 7½ śgr., dito Krol 1 Zł. pol., Fizyk pow. Koschny 1 Tal., Ass. Sąd. Kraemer 1 Tal., Pobor. pow. Styrle 2 Tal., Pocztw. Kretschmer 1 Tal., v. Karnkowski w Pogrzybowie 1 Tal., Prob. Irzyski 10 śgr., bezimienny 6 Zł. pol. (ogółem 22 Tal. 22½ śgr. 3 Ruble i 10 Zł. pol) 122) We wsi Przybin pod Rydzyną przez urząd Woytowski 1 Tal. 5 śgr. 3 fen. 123) Od towarzystwa zbierania ofiar dla Greków w Rawiczu przez Dyrektora poczty 2 Dukaty 95 Tal. 3½ śgr. 124) przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego dwóch poematów na korzyść składek dla Greków *a*) R. R. B. 10 śgr., *b*) p. S. I. Linde w Czeszewie 1 Tal. 20 śgr., *c*) p. Kom. Ekon. Flegel w Grodzisku 4 Tal. 20 śgr., *d*) kupiec Weichert w Obornikach 10 śgr., *e*) p. S. P. Marski w Krotoszynie 3 Tal. 10 śgr., *f*) p. S. P. Gramse w Gnieźnie 4 Tal. 7½ śgr. (ogółem 14 Tal. 17½ śgr.)

Od Nr. 118 do 124 ogółem 2 Dukaty 200 Tal. 1 śgr. 5 fen. 3 Ruble i 10 Zł. pol.

Poznań dnia 27. Czerwca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

Doniesienie dla właścicieli dóbr i ekonomów.

W Litografii K. A. Simona w Poznaniu wyidzie

INWENTARZ

zawieraiący formularze do zapisywania wszelkich rachunków, iakie tylko przez cały rok w gospodarstwie trafić się mogą.

Dokładnieyszego doniesienia dostać można w xięgarni wyżéy wymienionego w rynku Nro. 84.

OBWIESZCZENIE.

N. Król raczył ogłoszonym w piątym nrze Zbioru Praw r. b. rozkazem gabinetowym z d. 4. z. m. celem załatwienia pretensyy roszczonych lub roszczonemi być mogących do niegdys Westfalskich Departamentow Elby, Saali i Harcu i do funduszów departamentowych tych części kraiu z czasów obcego panowania, postanowić:

1) ażeby wszyscy mniemaiący mieć podobne niezaspokoione dotąd pretensye do rzeczonych funduszów departamentowych, takowe w przeciągu czteromiesięcznego terminu do Naczelnego Prezydyum prowincyi Saskiéy podali i uzasadnili, celem przekonania się o naturze i gatunku ich roszczeń, i oznaczenia, iak z niemi postąpić będzie należało w miarę zasobnych na ich zaspokoienie funduszów;

2) iż pretensye takowe, któreby w przeciągu tego czasu Król. Naczelnemu Prezydyum Prowincyi Saskiéy nie były doniesione,

bądź że iuż były rychléy któréykolwiek władzy przedstawione lub nie, maią być prekludowane i do likwidacyi i wypłaty niedopuszczone;

3) że co do pretensyy podanych wprawdzie w oznaczonym czasie, lecz dowodami niepopartych, Król. Naczelne Prezydyum postanowi stósowny do okoliczności termin dodatkowy celem złożenia dowodów, po którego upływie podobnież prekluzya nastąpi, i

4) że podpisana władza ministeryalna przerzeczone Naywyższe postanowienia ma przywieśdź do skutku.

Stósownie do tego wszyscy, mniemaiący mieć pretensye do niegdyś Westfalskich Departamentów Elby, Saali i Harzu i do funduszów departamentowych tychże części kraiu z czasów obcego panowania, zostaią wezwani, ażeby swe pretensye, czy takowe były iuż zameldowane do któréy władzy lub nie, naydaléy do

dnia 1. Października r. b.

Król. Naczelnemu Prezydyum Prowincyi Saskiéy — w Magdeburgu — z dołączeniem dokumentów usprawiedliwiaiących lub z oświadczeniem: czemu lub kiedy takowe późniéy dopiero złożone być mogą, przedstawili, inaczéy wszelkie do owéy pory pomienionemu Naczelnemu Prezydyum niedoniesione pretensye bezwzględnie prekludowane i za nieważne uważane będą.

Końcem zapobieżenia iakowym wątpliwościom i odwrócenia czczych reklamacyi oświadcza się nadto:

1) Przy będącéy w mowie likwidacyi wypłacane będą te tylko wynikłe z dostaw i prestacyy pretensye, które z mocy przepisów prawa należały do obowiązków niegdyś Westfalskich Departamentów Elby, Saali i Harcu, i musiałyby były być zaspokoione z ich departamentowych funduszów, z dodatkowych centymów do podatku gruntowego, osobistego i patentowego złożonych.

2) Wszelkie pretensye o wynagrodzenie za koszta z inkwaterunku, transportu i żywności woyska pochodzące, a za ogólny ciężar uważane, wyłączone będą całkiem z téy likwidacyi, chybaby zasadzaiąc się na formalnym kontrakcie.

3) Wyłączaią się podobnież wszelkie takowe pretensye, które in specie z liwerunków i dostarczeń dla części niegdyś Departamentów Elby, Saali i Harcu, należących dziś do innych mocarstw, podług udowodnienia wynikaią.

4) Nastąpione według przepisu zameldowanie u Król. Naczelnego Prezydyum Prowincyi Saskiéy nie daie ieszcze samo z siebie prawa, owszem zaspokoienie pretensyy, czas, ilość i sposób tegoż zaspokoienia zależy od bliższego wykazu niezaprzeczonych pretensyy i przekazanego na ich wypłatę funduszu, i likwidacya ustanowiona iest uprzednio tylko celem wykazania ogółowéy ilości udowodnionych pretensyy, poczém bezśrednio nastąpią dalsze postanowienia względem saméyże wypłaty.

Berlin dnia 2. Maia 1826.

Kommissya bezpośrednia oddzielonéy administracyi zaległości.

(podp.) Wolfart.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Karól Remus z Przependowa i rozwiedziona Charlotta Ernestina Hammerschmidt z domu Thalbeim, kontraktem przed wniściem w małżeństwo sądownie zawartém, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4. Lipca r. b. o godzinie 3. popołudniu przez Ur. Studnitz Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego rozmaite srebra składaiące się z łyżek, noży i widelców, lichtarzy, złotych łańcuchów, pierścionków, pereł, koronków, oraz rozmaitych rzeczy kosztownych, w lokalu sądowym naywięcéy daiącemu przedane będą. Ochotę kupna maiących wzywamy.

W Poznaniu dnia 17. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sulencin do pozostałości Piotra Sokolnickiego należące w Powiecie Środzkim położone, do których iako przyległość wieś Pi-

głowice i dwa folwarki Borowo i Przylepki należą, na wniosek wierzycieli przedane bydź maią.

W roku 1824. Sulencin z Borowem sądownie na 42410 tal. 4 śgr. 1 fen. a Pigłowice z przyległościami na 23439 tal. 29 śgr. 11 fen. oszacowane zostały.

Do przedaży tychże termina licytacyine na

dzień 7. Czerwca
dzień 7. Września
dzień 9. Grudnia r. b.

z których ostatni zawity, zawsze przedpołudniem o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszym zamku sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdatność maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 2000 tal. albo w gotowiźnie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, aby swych praw w terminach tych dopilnowali, gdyż w razie ich niestawienia się, dobra więcéy daiącemu będą nietylko przysądzone, lecz że oraz po sądowym złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszelkich intabulacyi iako i spadaiących pretensyi a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazanem zostanie.

Taxa i warunki w Registraturze naszey przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 26. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością niegdy Franciszka Skarbek Malczewskiego, byłego Rottmistrza woysk polskich w dniu 12. Lipca 1801. roku zmarłego, na wniosek Kuratora i sukcesorów ab intestato process sukcessyino - likwidacyiny otworzony został. Do likwidacyi i udowodnienia wszelkich pretensyi do téy pozostałości wyznaczyliśmy termin na

dzień 8. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz w Izbie naszey dla stron przeznaczoney, i zapozywamy na takowy wszystkich nieznaiomych i z pobytu niewiadomych Legataryuszów, mianowicie:

1) Józefę z Malczewskich Rzepecką,
2) Walentego Brezy sukcessorów,
3) Szemborskiego kamerdynera, i
4) Synów niegdy Gabr. Malczewskiego,

aby się albo osobiście, albo przez dozwolonych pełnomocników stawili, i pretensye swe dostatecznie wykazali, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący wierzyciele za utracaiących wszelkie prawa pierwszeństwa uznani i ze swemi pretensyami odesłani zostaną iedynie do tego, cokolwiekby po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli, ieszcze z massy zostało.

Tym wierzycielom, którzy dla zbyt dalekiéy odległości lub innych zawad prawnych osobiście stawać niemogą, i którymby w mieyscu tuteyszém na znaiomości zbywało, wymieniamy UUr. Brachvogel i Giżyckiego, Kommissarzy Sprawiedliwości, z których do iednego się udać i informacyą i plenipotencyą opatrzyć go mogą.

Według Testamentu wspomnionego niegdy Ur. Malczewskiego Rottmistrza z dnia 5. Lipca 1801. po zaspokoieniu długów i legatów, pozostałość ciążących, reszta pozostałości maiątku iego na fundacyą Instytutu dla ubogich i chorych członków familii Malczewskich przeznaczona została.

Zapozywamy przeto wszystkich, do familii Malczewskich należących, którzy do téy reszty pozostałości prawne pretensye mieć mniemaią, i pozostawuiemy im udanie się w téy mierze do Ur. Guderyan Kommissarza Sprawiedliwości Kuratora pozostałości, i zainformowania się od niego o stanie massy czynnéy i biernéy.

Poznań dnia 8. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney włości szlacheckiéy Pruchnowo, w powiecie Chodzieskim sytuowanéy, JW. Heliodora Hrabiego Skorzewskiego dziedzicznéy, zapisana iest w Rubryce III. pod Nro. I. ex decreto z dnia 10. Lutego 1798. pretensya W. Bonawentury Bronikowskiego w summie Tal. 1332 dgr. 2 fen. 4⅘. JW. Skorzewski, twierdząc, iż pretensya ta zaspokoioną została, kwity zaś zgubione są, wniósł o zwołanie nieznaiomych pretendentów, końcem extabulacyi summy téy z księgi hipoteczney. Wzywamy przeto Wgo. Bonawenturę Bronikowskiego, sukcessorów albo cessyonaryuszów iego, aby pretensye swe, iakieby do summy 1332 Tal. 2 dgr. 4⅘ fen. lub 7992 Zł. 18 gr. pol. w księdze hypoteczney wsi Pruchnowa w Rubryce III. Nro. I. zapisanéy, rościć mogli, w terminie na

dzień 26. Sierpnia b. r.

zrana o godzinie 10téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Koehler w mieyscu posiedzeń naszych wyznaczonym, podali, w przeciwnym bowiem razie z wszelkiemi pretensyami swemi prekludowani będą, i im w téy mierze wieczne milczenie nakazaném zostanie.

W Pile dnia 13. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 422. Tyt. I. Części II. powszechnego Prawa kraiowego podaie się do publiczney wiadomości, iż pomiędzy Starozakonną Mindel Izak Goldstein tu w Kościanie a krawcem Fischel Szmul w Czempinie w powiecie Kościańskim, według zawartego w dniu dzisieyszym kontraktu przedślubnego, wspólność maiątku i dorobku wyłączoną została.

Kościan dnia 6. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

Kancellarya Ur. Brachvogel, Justyckommissarza przy Szerokiéy ulicy Nro. 118, wskaże znaczną dzierzawę z wolney ręki.

Poznań dnia 20. Czerwca 1826.

Podpisany urzędnik Krol. Berlińskiéy fabryki porcelany donosi niniejszém, iż ogłoszona na dzień 29. Czerwca r. b. aukcya porcelany, z przyczyny na ten dzień przypadaiącego święta Apostołów Piotra i Pawła, odbywać się nie będzie.

Poznań dnia 28. Czerwca 1826.

Braconier.

Aukcya mebli i t. d.

We Czwartek dnia 29. Czerwca r. b. zrana o godzinie 9. sprzedawać będę publicznie drogą aukcyi w domu moim, meble, składaiące się z komod, sof, szaf szynkownych, nowego łóżka dziecinnego, daléy: półkryty wóz na rysorach, ryciny, obrazy oleyne, wielką kibić żelazną, przednie bursztynowe munsztuki do faiek i rozmaite inne przedmioty.

Ahlgreen.

Handel płótna Ur. Müllera, w starym rynku No. 85.

poleca swóy kompletny i dobrany skład wszelkich gatunków białego i kolorowego prawdziwego płótna, créas, cwelich na pościel, adamaszkowe i szachwickie nakrycia stołowe, ręczniki i chustki kieszenne, barchan, szeroki kitay, nici, wszystkie numera bawełny, piękne kolorowe płótno na suknie i chustki, ¾ wielkie adamaszkowe serwety à dejeuner, serwety do kawy i t. d., niemniéy też partyą iak naylepiéy szytych zwierzchnich koszul. Wszystko w ile możności pomiernych lecz wiadomie stałych cenach.

Handel galanteryiny L. Alport w Poznaniu w rynku Nro. 49. podle Pana K. Gumprechta, poleca szanownemu Obywatelstwu i prześwietnéy Publiczności otrzymane w komis an-

gielsko-chemiczne approbowane smarowidło do wozów, młynów i machin.

Podług urzędowych zaświadczeń Generalnego Pocztamtu w Berlinie i Nadpocztamtu w Wrocławiu okazało się:

iż wielki wrocławski wóz pośpiechowy, nasmarowany 4ma łótami wyżéy wspomnionéy massy, do Berlina wytrzymał, i gdyby się cokolwiek więcéy tego smarowidła przydało było, wóz ten pośpiechowy i znowu nazad do Wrocławia bez smarowania onegoż powróciłby był, gdyż koła massą tą dobrze nasmarowane, tak przy drewnianych, iako też żelaznych osiach, 100 mil drogi odbywaią. Machiny wruchu zostaiące, przez dni 10. niepotrzebuią być smarowane, chociażby nawet massa ta na osiach iuż wsiąkła, gdyż smarowidło za obracaniem się koła ten sam znowu, co wprzody, sprawia skutek.

Massa ta chemiczna daleko też tańsza niż zwyczayne smarowidła, gdyż pudełko z 34ch łótow po 15. śgr. się przedaie.

Wcale nowy fortepian, przez Jana Schantz w Wiedniu robiony, podług naynowszego i naygustownieyszego sposobu budowy sławnego Andrzeia Stein, z węgierskiego wiśniowego drzewa, z klawiaturą z słoniowéy kości i prawdziwą pozłacaną tarczą i podnóżkami, stoi na przedaż pod Nr. 56. w starym rynku w kamienicy kupca Pana Heinricha na 2giém piętrze.

Gorzelnia z machiną Pistoriusza na nowy sposób urządzona, z browarem, z wszystkiemi do tego należącemi rekwizytami, z czterema szynkami, iest do puszczenia na lat 3. Ktoby sobie życzył podobnéy dzierzawy, udać się ma do Urzędu Woytowskiego w Pakosławiu pod Rawiczem w powiecie Krobskim, gdzie znaydzie w téy mierze potrzebnę wyiaśnienia tyczące się warunków teyże dzierzawy; dodaie się, że kwartalna wypłata tylko, iest celnym warunkiem dzierzawy.

Dnia 16. Czerwca 1826. w Pakosławiu.

Angela Krzyżanowska.

Pomieszkania do wypuszczenia.

Izba na iednę osobę i izba z alkierzem, kuchnią, piwnicą i górą, oba te pomieszkania nowo malowane i w naylepszym stanie, na drugiém piętrze tylnego domu Nr. 45. w rynku, są od S. Jana do wypuszczenia. Właściciel poleca ie zwłaszcza JPanom Urzędnikom, życzącym sobie małego pomieszkania. Bliższą wiadomość w handlu Fryderyka Bielefelda.

Doniesienie handlowe.

Swieży wędzony Reński łosoś odebrał ostatnią pocztą

Karól Gumprecht.

Świeże śledzie holenderskie otrzymał, i sprzedaie po $1\frac{1}{2}$ Zło. sztukę.

F. Bielefeld.

Doniesienie handlowe.

Bardzo przednie wina węgierskie, francuskie i reńskie, iako też rum, arak de Goa i wcale świeży porter poleca i przedaie w cenach ile możności umiarkowanych.

J. Werczyński, w rynku Nr. 57.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Czerwca 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$82\frac{5}{8}$ pCt.	$82\frac{3}{8}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ ״
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$85\frac{1}{2}$ ״	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	82 ״	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$90\frac{1}{4}$ ״	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{4}$ ״	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 27. Czerwca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	92	—	4